

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 2 grudnia 2019 roku, wydanym w sprawie z wniosku S. P. (1) z udziałem M. P. (1), M. P. (2), M. Z., B. K., A. Z., A. L., K. K., J. G. o stwierdzenie nabycia spadku po J. P., sygn. akt I Ns 457/17, Sąd Rejonowy w Skierniewicach:

1. stwierdził, że spadek po J. P., synu A. i R., zmarłym w dniu 27 kwietnia 1978 roku w S., ostatecznie stałe przed śmiercią zamieszkałym w B. na podstawie ustawy nabyły dzieci S. P. (1), S. P. (2), S. K. oraz J. P. po ¼ (jednej czwartej) części, przy czym wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne nabył S. P. (1) w całości;
2. stwierdził, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, z których wynika, że:

J. P., syn A. i R. zmarł 27 kwietnia 1978 r. w S.. Ostatnim miejscem jego zamieszkania były B.. J. P. zmarł jako wdowiec. Pozostawił po sobie synów S. P. (1), S. P. (2), J. P. oraz córkę S. K.. Zmarły nie sporządził testamentu. Nikt z uprawnionych nie zrzekł się dziedziczenia, nie odrzucił spadku, nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. W skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne położone we wsi B..

S. P. (2) zmarł 9 czerwca 2002 r. S. K. zmarła 29 stycznia 2016 r. J. P. zmarł 1 grudnia 1996 r. M. P. (1) była żoną S. P. (2). S. P. (2) pozostawił po sobie syna M. P. (2), córkę M. Z.. Mężem S. K. był B. K.. S. K. pozostawiła po sobie dzieci A. Z., K. K. i A. L.. J. P. pozostawił po sobie córkę J. G..

W chwili śmierci J. P. był właścicielem gospodarstwa rolnego położonego w B..

S. P. (1) pracował w gospodarstwie rolnym swoich teściów T. i J. B. od 1973 r. Gospodarstwo było położone w J.. Gospodarstwo miało ponad 7 hektarów powierzchni. Były hodowane w nim krowy, świnie, konie, uprawiane były buraki cukrowe, pszenica, ziemniaki. S. P. (1) wstawał o 4:00 rano, czyścił obornik, podawał jedzenie bydłu i jechał do swojej pracy w charakterze kierowcy wykonywanej pomiędzy godzinami 7:00 i 15:00. Po pracy zawodowej, kontynuował pracę w gospodarstwie rolnym. Wnioskodawca pracował także przy żniwach, sianokosach, zajmował się końmi, wynajmował kombajn. W gospodarstwie pracował też w weekendy. S. i K. P. mieszkali i pracowali w gospodarstwie rolnym rodziców do 1979 r., kiedy to wyprowadzili się do położonej o około 9 km O.. Pomimo przeprowadzki, małżonkowie nadal przyjeżdżali do pracy w gospodarstwie. Gospodarstwo zostało przejęte przez K. P.. S. P. (1) zawodowo pracował jako kierowca MPK, w latach osiemdziesiątych pracował jako motorniczy we W.. Pracując jako kierowca, wnioskodawca woził towar, wykonywał różne zlecenia w obrębie O., później W.. W latach osiemdziesiątych bywało, że wnioskodawca otrzymywał zlecenia wyjazdu w dalsze trasy np. do W. lub G.. S. P. (1) w latach osiemdziesiątych odwiedzał swoje rodzeństwo i ich rodziny, był postrzegany jako rodzinny i dobry wujek.

Dokonując ustaleń faktycznych sprawy Sąd Rejonowy oparł się na materiale dowodowym w postaci aktów stanu cywilnego, zapewnienia spadkowego wnioskodawcy oraz zeznań stron postępowania: wnioskodawcy i uczestniczek A. Z., A. L., M. P. (2) i świadka K. P..

Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom wnioskodawcy i świadka K. P. w zakresie w którym wskazywali oni, że wnioskodawca pracował w gospodarstwie rolnym swoich teściów. Zdaniem Sądu I instancji zeznania są jasne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Zeznania uczestniczek nie pozostawały w sprzeczności z twierdzeniami o świadczonej przez wnioskodawcę pracy w gospodarstwie rolnym. Uczestniczki zeznały, że S. P. (1) był osobą rodzinną i często odwiedzał braci i siostrę. W ocenie Sądu Rejonowego, fakt odwiedzin nie dyskwalifikuje pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym, ponadto jak zeznały uczestniczki, odwiedziny były dokonywane głównie w latach osiemdziesiątych, czyli po śmierci spadkodawcy.

Wskutek takiego stanu faktycznego sprawy Sąd Rejonowy wskazał, że skoro spadkodawca nie pozostawił testamentu, powołanie do spadku nastąpiło z mocy ustawy po myśli art. 926 § 2 k.c. Sąd Rejonowy przyjął, że w świetle art. 931 § 1 k.c. spadek dziedziczą dzieci spadkodawcy - S. P. (1), S. P. (2), J. P. i S. K., po 1/4 części każde z nich. Mając na względzie fakt, że w chwili otwarcia spadku, tj. 27 kwietnia 1978 r. S. P. (1) pracował stale bezpośrednio przy produkcji rolnej, winien on w ocenie Sądu I instancji, zgodnie z art. 1059 k.c., nabyć wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. stwierdzając, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego orzeczenia wnieśli uczestnicy A. Z., A. L., K. K., zaskarżając je w zakresie punktu pierwszego. Orzeczeniu w zaskarżonej części zarzucili naruszenie:

- art. 1059 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, iż wnioskodawca w chwili otwarcia spadku tj. dnia 27 kwietnia 1978 roku pracował stale przy produkcji rolnej, w gospodarstwie swoich teściów, w sytuacji gdy S. P. (1) pracował zawodowo w tym okresie jako kierowca w Przedsiębiorstwie (...) w O., a następnie w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) we W., co łączyło się z licznymi wyjazdami i delegacjami poza miejsce jego zamieszkania;

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na nieobiektywnej i newszechstronnej analizie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w szczególności zeznań świadka K. P. (żony wnioskodawcy), która jako osoba najbliższa posiada uzasadniony interes w nabyciu przez jej męża gospodarstwa rolnego położonego we wsi B., gmina S. o powierzchni ok. 1,88 ha, jak też niewłaściwej ocenie zeznań uczestniczek postępowania A. Z. i A. L. co do wykonywanej przez wnioskodawcę pracy zawodowej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych;

- art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 210 § 3 k.p.c. polegające na zamknięciu rozprawy w sprawie o sygn. akt I Ns 457/17 bez udzielenia głosu stronom;

- art. 214 § 1 k.p.c. polegające na prowadzeniu rozprawy i przesłuchaniu świadka K. P. i dokonywaniu innych czynności procesowych bez prawidłowego zawiadomienia uczestników postępowania i ich pełnomocnika o terminie rozprawy, która odbyła się w okolicach kwiecień-czerwiec 2019 roku;

- art. 235<sup>2</sup> k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i oddalenie wniosku uczestników postępowania zgłoszonego dnia 18 listopada 2019 roku o zwrócenie się przez Sąd I instancji do zakładów pracy, w których wnioskodawca był zatrudniony w okresie otwarcia spadku, w sytuacji gdy okoliczność ta była sporna pomiędzy stronami i nie została wyjaśniona przez wnioskodawcę w należyty sposób, zaś informacje te miały decydujący wpływ dla ustalenia dziedziczenia gospodarstwa rolnego stanowiącego główny składnik masy spadkowej po zmarłym J. P..

W świetle tak podniesionych zarzutów skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt 1. w ten sposób, iż cały spadek w tym gospodarstwo rolne będzie dziedziczone przez spadkobierców J. P. na zasadach ogólnych oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestników kosztów procesu przed Sądem II instancji według norm przypisanych.

Wnieśli również o zobowiązanie wnioskodawcy do wskazania dokładnych nazw i adresów zakładów pracy, w których wykonywał on pracę zawodową w dacie otwarcia spadku, a po wypełnieniu przedmiotowego zobowiązania zwrócenie się do byłych pracodawców S. P. (1) o podanie informacji w jakim wymiarze, w jakim okresie był on zatrudniony, czy w okresie wykonywania pracy zawodowej u danego pracodawcy wypracowywał on nadgodziny, jeśli tak to w jakim wymiarze i w jakim okresie, czy jego praca miała charakter stacjonarny czy też łączyła się z wyjazdami poza główny zakład pracy, czy praca wymagała wyjazdów do innych miast, czy wnioskodawca był wysyłany w delegacje jeśli tak to kiedy, Ile czasu trwały te delegacje i gdzie wnioskodawca wówczas przebywał - na fakt niewykonywania przez S. P. (1) stałej i bezpośredniej pracy przy produkcji rolnej.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od uczestniczki A. Z. na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja okazała się o tyle zasadna, że skutkowałą uchyleciem zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Na wstępie należy przypomnieć, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., który poprzez art. 13 § 2 k.p.c. znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym, sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak pod uwagę z urzędu nieważność postępowania.

Granice apelacji wyznaczone są przede wszystkim wskazanym w apelacji zakresem zaskarżenia. Oznacza to, że sąd odwoławczy nie może rozpoznać sprawy i orzec w zakresie niezaskarżonej części wyroku (postanowienia co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym). Granic apelacji nie wyznaczają natomiast podniesione przez skarżącego zarzuty, ani zgłoszone wnioski, co do kierunku rozstrzygnięcia, w tym znaczeniu, że sąd odwoławczy nie jest nimi bezwzględnie związany. Sam skarżący również nie jest nimi związany i w toku postępowania odwoławczego może przytaczać nowe zarzuty i zmieniać wnioski apelacyjne, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98, OSNC 2000/10/193). Zarzuty apelacji, podobnie jak jej wnioski, podlegają tylko rozważeniu przez sąd drugiej instancji. Zastrzec przy tym trzeba, że zarzuty naruszenia prawa procesowego są dla tego sądu wiążące, a zatem sąd nie ma obowiązku badania wszelkich możliwych uchybień procesowych sądu pierwszej instancji, poza wskazanymi w apelacji i poza tymi, które winien brać pod uwagę z urzędu. Zarzutami naruszenia prawa materialnego sąd odwoławczy nie jest natomiast związany, zaś jego obowiązkiem jest zawsze rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w oparciu o właściwe dla niej przepisy prawa materialnego. Jeżeli zatem sąd ten dostrzeże naruszenie przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, to winien tę okoliczność uwzględnić rozstrzygając sprawę w granicach zaskarżenia, nawet jeśli tego rodzaju uchybienie nie było przedmiotem zarzutu apelacji (por. uchwałę Sądu Najwyższego skł. 7 sędziów, z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, zasada prawna, OSNC 2008/6/55).

Nie ulega też wątpliwości, w świetle treści art. 386 § 4 k.p.c., że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok, nawet jeśli strona wniosła jedynie o jego zmianę, jak również, że może zmienić wyrok w granicach żądania strony, mimo że wniosek apelacyjny dotyczył jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Kolejnym przepisem ustanawiającym granice orzekania przez sąd odwoławczy jest art. 384 k.p.c. zakazujący uchylania lub zmiany wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację.

Powołany przepis w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. znajduje zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym jedynie odpowiednio, zaś w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku w ogóle nie ma zastosowania. Powyższe stanowi konsekwencję unormowania zawartego w art. 677 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd stwierdzi nabycie spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy. W postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku sąd wymienia spadkodawcę oraz wszystkich spadkobierców, którym spadek przypadł, jak również wysokość ich udziałów. Odnotować należy w tym miejscu, że Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 maja 2005 roku, II CK 676/04 (LEX nr 603159) stwierdził, iż treść art. 677 § 1 k.p.c. oraz charakter postępowania o stwierdzenie nabycia spadku wyłączają w tym postępowaniu zakaz reformationis in peius (art. 384 k.p.c.). Wskazał, że w takiej sprawie sąd drugiej instancji nie jest związany zakazem z art. 384 k.p.c. i w razie częściowego zaskarżenia takiego postanowienia sąd odwoławczy, stwierdzając jego wadliwość oraz brak podstaw do jego zmiany uchyla je w całości.

Odnosząc powyższe uwagi do rozpoznawanej sprawy wskazać należy, iż zakresem zaskarżenia apelacją uczestników objęty został pkt 1. postanowienia Sądu Rejonowego, w zakresie rozstrzygającym o dziedziczeniu gospodarstwa rolnego. Kierując się wskazanymi powyżej uwagami natury ogólnej, Sąd Okręgowy miał jednak obowiązek zbadać

czy Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił krąg spadkobierców ustawowych, w tym tych, uprawnionych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Tym samym kontroli Sądu II instancji podlegało także to, czy dokonano prawidłowej oceny kwalifikacji tych osób do dziedziczenia gospodarstwa według właściwych przepisów prawa materialnego.

W kontekście powyższego przypomnieć trzeba, że o uznaniu spadkobiercy za odpowiadającego warunkom dziedziczenia z ustawy gospodarstwa rolnego przesądza chwila otwarcia spadku. Uprawnienie to nabywa zatem spadkobierca, który spełnia wymagane warunki określone przepisami ustawy obowiązującymi w tej dacie. Spadki otwarte przed dniem 14 lutego 2001 r. są objęte regulacją szczególną dotyczącą ustawowego dziedziczenia gospodarstw rolnych, natomiast spadki otwarte po tej dacie podlegają dziedziczeniu na zasadach ogólnych. Spadkodawca zmarł w 1978 roku, stąd też należało wziąć pod uwagę treść przepisu art. 1059 k.c. w brzmieniu wprowadzonym ustawą z dnia 26 października 1971, r. (Dz.U.1971.27.252), która weszła w życie w dniu 4 listopada 1971r., i obowiązywała do 5 kwietnia 1982 r.

Przepis ten, we wskazanym wyżej stanie prawnym k.c. stanowił, że dzieci spadkodawcy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli:

- 1) bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowały w tym gospodarstwie nieprzerwanie co najmniej od roku albo
- 2) w chwili otwarcia spadku były członkami rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub pracowały w gospodarstwie rolnym takiej spółdzielni, albo
- 3) w chwili otwarcia spadku bądź prowadziły inne indywidualne gospodarstwo rolne, bądź też pracowały w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, małżonka lub jego rodziców, albo
- 4) w chwili otwarcia spadku bądź były małoletnie, bądź też pobierały naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo
- 5) w chwili otwarcia spadku były trwale niezdolne do pracy.

W dalszej części art. 1059 § 2 k.c. stanowił, że jeżeli żadne z dzieci spadkodawcy nie odpowiada jednemu z warunków przewidzianych w punktach 1, 2 lub 3 paragrafu poprzedzającego, dziedziczą z ustawy gospodarstwo te spośród nich, które mają kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego i nie później niż przed upływem 6 miesięcy od otwarcia spadku oświadczą w sądzie lub w państwowym biurze notarialnym gotowość prowadzenia gospodarstwa należącego do spadku.

Podstawą zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu I instancji były ustalenia co do okoliczności dotyczących wyłącznie wnioskodawcy, nie zaś wszystkich spadkobierców. W tym też kierunku było prowadzone postępowanie dowodowe w sprawie. Nadto, z toku postępowania przed Sądem Rejonowym, jak i z treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia nie wynika, by Sąd I instancji uwzględnił fakt obowiązywania przepisu art. 1059 k.c., o treści przytoczonej powyżej, w dacie otwarcia spadku.

Abstrahując od tego, czy wnioskodawca spełnił określone prawem wymagania dziedziczenia gospodarstwa rolnego, brak jest jakichkolwiek ustaleń faktycznych i rozważań, które też Sąd Rejonowy winien był poczynić z urzędu, co do tego, czy pozostałe dzieci spadkodawcy spełniały warunki dziedziczenia gospodarstwa rolnego, obowiązujące w stanie prawnym z chwili otwarcia spadku. Zaniechanie poczynienia ustaleń w omawianym zakresie i dokonania ich oceny prawnej prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy związanej z dziedziczeniem gospodarstwa rolnego pozostałego w spadku po J. P..

Nierozpoznanie istoty sprawy, w świetle art. 386 § 4 k.p.c., nie obliguje sądu drugiej instancji do uchylenia zaskarżonego orzeczenia, a jedynie stwarza taką możliwość. W niniejszej sprawie zachodzi jednakże konieczność uchylenia postanowienia i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, gdyż brak jest jakiegokolwiek materiału dowodowego, który pozwoliłby Sądowi Okręgowemu na poczynienie własnych

ustaleń, istotnych dla stwierdzenia istnienia przesłanek dziedziczenia z art. 1059 k.c., w brzmieniu obowiązującym w chwili otwarcia spadku, a w konsekwencji na rozstrzygnięcie merytoryczne sprawy.

Niezbędnym jest zatem w zaistniałej sytuacji przeprowadzenie postępowania dowodowego w celu ustalenia czy i które spośród dzieci spadkodawcy spełniają warunki do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, określone w powołanym wyżej stanie prawnym. Przeprowadzenie tych dowodów w postępowaniu odwoławczym oznaczałoby przesunięcie postępowania dowodowego, włącznie z jego oceną i oceną prawną wniosku, do postępowania apelacyjnego, to zaś równałoby się z pozbawieniem wszystkich zainteresowanych jednej instancji sądowej i byłoby nie do pogodzenia z przepisami art. 176 ust. 1 i art. 78 Konstytucji RP.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Skierniewicach pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien przeprowadzić postępowanie dowodowe mające na celu ustalenie okoliczności istotnych z punktu widzenia art. 1059 k.c., w brzmieniu obowiązującym w chwili otwarcia spadku, w odniesieniu do wszystkich dzieci spadkodawcy, przy jednoczesnym uwzględnieniu, że kwestię gospodarstwa rolnego, kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz trwałej niezdolności do pracy regulowało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 roku w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. z 1983 roku Nr 19, poz. 86, t. jedn. ze zm.). Sąd Rejonowy winien zatem posiłkować się tym rozporządzeniem przy ocenie omawianych uprawnień.

W tym stanie rzeczy odnoszenie się do zarzutów apelacji oraz zgłoszonego przez skarżących wniosku o dowodowego jest bezcelowe.

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.